

Dlaczego kosmici porywają i zabijają krowy?

11 października 2021

W ostatnich latach XX wieku, przez planetę przetoczyła się fala tajemniczych porwań i okaleczeń bydła przez niezidentyfikowane obiekty latające. Tajemniczy obcy rozpruwacze atakowali krowy, rozpruwali im brzuchy, wycinali narządy wewnętrzne i nie pozostawiali po sobie żadnych śladów. Według statystyk ufologów, szczyt uboju zwierząt UFO nastąpił w latach 1975-1976.

Liczba martwych krów w samych Stanach Zjednoczonych wynosiła tysiące. Rządy stanowe aktywnie poszukiwały tych nieuchwytnych napastników, ale przestępców nigdy nie odnaleziono. Co ciekawe, największe z masowych okaleczeń zwierząt miało miejsce w pobliżu centrum obrony powietrznej USA. Z jakiegoś powodu, tysiące żołnierzy patrolujących ten zamknięty teren, nie zapobiegło tragedii, a siły monitorujące przestrzeń powietrzną nie zauważyły niezidentyfikowanych obiektów.

Rolnicy z Kolorado, wielokrotnie znajdowali zwłoki zwierząt na gałęziach drzew, czy nawet na liniach energetycznych. Wykluczając więc przejście spontanicznego tornado, coś musiało wnieść je na taką wysokość. W tym samym czasie, wiele przekazów wskazuje, że kojoty i sępy, zwykle wyczuwające padlinę z daleka, nawet nie próbowały zbliżyć się do tych zwłok. Równie często zdarzało się, że zwierzęta po prostu znikały, a raczej wzbijały się w powietrze, sądząc po nagle uciętych śladach.

Ufolodzy uważają, że znają sposób w jaki piloci UFO uprowadzają zwierzęta. Do tego celu, mają oni używać się promienia ściągającego. W 1983 roku w Argentynie, w miasteczku Puerto Gaboto, [jednemu z rolników udało się uwiecznić moment,](#) gdy zagadkowa kolumna światła, zabiera krowę bezpośrednio z

pastwiska.

Należy zauważyć, że współcześni naukowcy nie negują możliwości stworzenia takiej technologii. Co więcej, twierdzą, że nie ma w tym nic nadprzyrodzonego. W 2011 roku, chińscy naukowcy z Fudan University wraz z kolegami z Hongkongu, Danii, Singapuru i Stanów Zjednoczonych, udowodnili że w określonych warunkach, wiązka laserowa jest w stanie przyciągać obiekty do swojego źródła.

Narazie mówimy oczywiście o manipulowaniu przedmiotami o wielkości ułamka milimetra. Rok później, naukowcom z New York University udało się opracować własny promień ściągający, za pomocą którego można było nie tylko uchwycić mikroskopijne obiekty, ale także przesunąć je w dowolnym kierunku. Najdalej w rozwoju tej technologii, posunęli się naukowcy z Czech. W 2013 roku dzięki połączeniu dwóch wiązek laserowych i systemu luster, byli oni w stanie manipulować dużymi przedmiotami w postaci plastikowych kulek, które unosiły się, utrzymywały w powietrzu i poruszały w różnych kierunkach.

Być może piloci UFO dysponują rozwiniętą wersją tej technologii. Ich wyższość mogła by również tłumaczyć zupełny brak krwi w miejscach domniemanych porwań i zabijania bydła. Tłumaczyłoby to również nieznaną ludzkości technologię całkowitego wykrwawiania zwierząt. Pozostaje jednak jedno istotne pytanie. Po co kosmitom, tak duża ilość biomateriału do badań. Czy kierują nimi jedynie względy naukowe? Czy może krew i narządy krów to dla nich produkt spożywczy, podobnie jak dla ludzi? Przyjmując na ułamek sekundy te drugą możliwość, średniowieczne legendy o wampirach jako zmiennokształtnych istotach przylatujących z nieba, hipnotyzujących swoje ofiary i pozbawiających je krwi zaczynają nabierać zupełnie nowej optyki.

Autorstwo: M@tis

Źródło: InneMedium.pl